



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 9/2014**

Rafał CIASTOŃ

Siły strategiczne Federacji Rosyjskiej



Federacja Rosyjska może pochwalić się statusem supermocarstwa wyłącznie w zakresie jednej dziedziny – ilości (i stopnia nowoczesności) posiadanej broni jądrowej. Jeśli przyrzeć się procesowi modernizacji Strategicznych Wojsk Rakietowych (SWR) oraz morskiego i lotniczego komponentu rosyjskich sił nuklearnych, łatwo zauważyć, że należy on do najbardziej ambitnych programów modernizacyjnych sił zbrojnych w ogóle. Jakie są tego powody?

Na lądzie...

Podstawą rosyjskiej (a wcześniej i radzieckiej) triady strategicznej były od zawsze międzykontynentalne pociski balistyczne bazowania lądowego (ICBM). Obecnie SWR posiadają ok. 300 pocisków¹, należących do pięciu typów, przy czym tylko dwa z nich należy uznać za nowoczesne, pozostałe trzy mają zostać wycofane ze służby w ciągu najbliższych ośmiu lat. Najwcześniej, bo do 2019 r., znikną najmniej liczne SS-19 (oznaczenie zachodnie), których 30 sztuk znajduje się dziś na uzbrojeniu 60. i 28. Gwardyjskiej Dywizji Rakiet. Dwa lata później ze stanów zostaną wycofane ostatnie pociski SS-25, stanowiące dziś wyposażenie pięciu dywizji (łącznie 117 szt.), zaś w roku następnym najpotężniejsze, dziesięciogłowicowe SS-18 (46 szt. w 13. i 62. Dywizji Rakiet). Dzięki tym posunięciom do 2016 r. współczynnik systemów uznawanych za nowoczesne w SWR ma wynieść 60 proc., zaś do roku 2021 - 98 proc. stanu.

60. i 54. Gwardyjska Dywizja Rakiet użytkują również pociski SS-27 (*Topol-M*), pierwsza z nich posiada 60 rakiet w wersji przystosowanej do odpalania z silosów, druga 18 zestawów mobilnych. Rozmieszczane od 1997 r. *Topole-M* do niedawna były najnowocześniejszymi pociskami rodziny ICBM w rosyjskim arsenale, ich produkcja została już jednak zakończona, zaś ich następcami są pociski *Jars* (oznaczenie zachodnie SS-27 *mod.2* lub SS-29). Obecnie 54. i 39. Gwardyjskie oraz 42. Dywizja Rakiet SWR posiadają łącznie 33 zestawy. Docelowo pociski te mają znaleźć się na uzbrojeniu pięciu lub sześciu dywizji, przy czym w składzie każdej z nich sformowane zostaną trzy lub cztery pułki z dziewięcioma pociskami w każdym. *Jars* był dotychczas produkowany wyłącznie w wersji mobilnej,

¹ Dane ilościowe za: Kristensen Hans M., Norris Robert S., Russian nuclear forces 2014, Bulletin of the Atomic Scientists 2014 70:75



najprawdopodobniej w tym roku do produkcji trafi również wersja silosowa. Należy także zaznaczyć, że po wygaśnięciu układu START I, ograniczającego systemy wielogłowicowe (MIRV), Rosjanie powrócili do produkcji systemów tego rodzaju. *Jars* może przenosić cztery do sześciu głowic oraz dodatkowo środki służące zmyleniu systemów przeciwrakietowych.

Oprócz produkcji *Jarsów*, Moskwa pracuje obecnie nad kolejnymi systemami – napędzanym paliwem stałym pociskiem *Rubież* oraz pociskiem na ciekły materiał pędny, w kodzie zachodnim oznaczonym jako *Sarmat*. *Rubież*, którego wprowadzenie do służby jeszcze do niedawna zapowiadano na rok 2014, pojawi się w linii zapewne w przyszłym roku. Jest to również system mobilny, mniejszy i lżejszy od *Jarsa*, niekiedy określany mianem jego „tańszej wersji”. Wicepremier FR D. Rogozin nazwał go także „zabójcą systemów antyrakietowych”, gdyż prędkość i zdolności manewrowe głowicy mają uniemożliwić jakkolwiek próbę jej przechwycenia. *Sarmat* to z kolei powrót do koncepcji ciężkich pocisków na paliwo ciekłe, których ostatnim przedstawicielem był SS-18; obecnie nowa konstrukcja ma zastąpić w rosyjskim arsenale właśnie te osławione rakiety. Będzie to oczywiście pocisk przystosowany do odpalania wyłącznie z silosów, wielogłowicowy, a jego wprowadzenie do służby ma nastąpić między rokiem 2018 a 2022 (czyli najpóźniej równoległe z wycofaniem ostatnich SS-18).

Rosja zamierza także powrócić do idei wykorzystania systemów kolejowych. Dowodzący SWR gen. S. Karajew zapowiedział, iż do roku 2020 tego rodzaju zestawy zostaną na nowo wprowadzone do służby, a dzięki wykorzystaniu głowic w układzie MIRV pojedynczy pociąg będzie dysponował siłą ognia porównywalną z pełną dywizją rakiet jednogłowicowych. Pociskiem wykorzystywanym w zestawie będzie najprawdopodobniej odpowiednio zmodyfikowana wersja *Jarsa*.

... na morzu...

Rosyjska flota nuklearnych strategicznych okrętów podwodnych (SSBNs) to dziś sześć okrętów klasy *Delta IV* oraz trzy klasy *Delta III*. Uzbrojenie każdego z okrętów pierwszej z wymienionych klas stanowi 16 czterogłowicowych rakiet (SLBM) SS-N-23 M1 *Sineva*, w wypadku drugiego typu jest to analogiczna ilość trzygłowicowych SS-N-18 M1. Znajdujący się wciąż w służbie ostatni z okrętów klasy *Typhoon* służy jedynie jako platforma



doświadczalna dla wciąż nie uznawanych za w pełni operacyjne sześciogłowicowych pocisków *Bulawa* (SS-N-32). *Bulawy*, będące w istocie pochodną *Topola-M* (ok. 70 proc. wspólnych podzespołów), stanowią uzbrojenie nowych okrętów klasy *Boriej* (proj. 955). Dwie jednostki tego typu zostały już przyjęte do służby (jednakże bez stanowiących ich podstawowe uzbrojenie rakiet), trzecia powinna zostać przyjęta przed końcem bieżącego roku, kolejne dwie między 2015 a 2018 r., a zakończenie budowy liczącej ogółem osiem okrętów serii planowane jest ok. 2020–2022 r. Czwarty i kolejne *Borieje* mają należeć do zmodyfikowanego typu proj. 955A. Pojawiające się wcześniej doniesienia, iż modyfikacja ta może obejmować m.in. zwiększenie ilości przenoszonych pocisków z 16 do 20 szt., zostały zdementowane przez źródła w rosyjskim ministerstwie obrony. Zmiany mają polegać na dalszym wyciszeniu jednostek oraz wyposażeniu ich w systemy bojowe nowszych generacji, przy zachowaniu dotychczasowej ilości wyrzutni SLBM.

Okręty projektu 955 w pierwszej kolejności zastąpią jednostki typu *Delta III*, których wycofanie planowane jest na lata 2019-2025. *Delt IV* powinny pozostać w służbie mniej więcej do końca dekady lat 20-ych. Problemy z *Bulawą* oraz (a może przede wszystkim) kilkunastoletnia perspektywa użytkowania *Delt IV* skłoniły Rosjan do opracowania dla nich kolejnej modyfikacji pocisku SS-N-23. *Lajner*, bo o nim mowa, do 2012 r. uchodził za nowy typ SLBM, dopiero wówczas Rosjanie doprecyzowali, iż jest to dalsza modyfikacja *Sinevy*, przenosząca do 12 głowic i środków pozorujących. Status operacyjny rakiet pozostaje niejasny, wydaje się, że do chwili obecnej uzbrojenie wszystkich *Delt IV* stanowią *Sinevy*.

... i w powietrzu

Rosyjskie lotnictwo strategiczne posiada do 60 bombowców Tu-95 (mniej więcej po połowie w wersji MS6 oraz MS16) oraz ok. 13 bombowców Tu-160, przy czym przyjmuje się, iż w gotowości operacyjnej pozostaje łącznie ok. 60 maszyn. Teoretycznie 72 samoloty mogą jednorazowo przenosić ponad 800 ładunków jądrowych, tj. pocisków manewrujących (ALCM)



Siły strategiczne Federacji Rosyjskiej

FAE Policy Paper nr 9/2014

Rafał Ciastoń

AS-15, raket powietrze-ziemia AS-16 oraz bomb,² w praktyce w bazach Engels i Ukrainka znajduje się normalnie do 200 ładunków.

Lotnictwo strategiczne pozostaje najsłabszym ogniwem rosyjskiej triady, jednak i w jego wypadku proces modernizacji nie jest zaniewany: używane aktualnie maszyny są sukcesywnie modernizowane, zaś wprowadzenie do służby ich następcy planowane jest na początek (oceniając jednak projekt bardziej realistycznie - drugą połowę) kolejnej dekady. Projekt oznaczony kryptonimem PAK DA zakłada opracowanie samolotu w konfiguracji tzw. latającego skrzydła, czyli podobnego do amerykańskiego B-2A, co ma oczywiście pomóc w obniżeniu wykrywalności maszyny. Wcześniejsze doniesienia na temat PAK DA sugerowały, iż prędkość samolotu będzie wynosiła ok. 3 Machów, jednak ostateczne skłonienie się ku koncepcji latającego skrzydła każe przypuszczać, iż będzie to konstrukcja poddźwiękowa. Podstawowym uzbrojeniem bombowców nowego typu będą rozwijane obecnie pociski manewrujące rodziny Kh-101/Kh-102 (odpowiednio wersja nuklearna i konwencjonalna).

Motywy modernizacji

Czynników leżących u podstaw modernizacji rosyjskich sił strategicznych jest co najmniej kilka. Po pierwsze należy zaznaczyć, że zapas budżetu obronnego z lat 90. ub. wieku skutkowało m.in. gwałtownym pogorszeniem stanu technicznego części systemów, a jednocześnie uniemożliwiła sukcesywne wprowadzanie do linii ich następców. Chęć, lub jak widzą to sami Rosjanie – potrzeba, utrzymania parytetu strategicznego ze Stanami Zjednoczonymi wymusiła konieczność przedłużania resursów starszych ICBMów czy też podejmowanie działań mających na celu przejęcie od dawnych republik związkowych poradzieckich bombowców.

Ponieważ potencjał bojowy armii rosyjskiej uległ obniżeniu, Moskwa zdecydowała się na doktrynalne usankcjonowanie możliwości wyprzedzającego użycia broni jądrowej, w tym również w konflikcie konwencjonalnym, który zagrażałby żywotnym interesom FR.

² Chociaż bombowce strategiczne są w stanie przenosić bomby grawitacyjne, to ich podstawowym uzbrojeniem pozostają jednak pociski raketowe. Funkcję nosicieli bomb nuklearnych pełnią bombowce dalekiego zasięgu Tu-22M3.



Dzięki dochodom uzyskiwanym z eksportu surowców energetycznych PKB Rosji zaczął systematycznie rosnąć, co przełożyło się w sposób oczywisty na wzrost budżetu obronnego. W ciągu obecnej dekady na zakupy uzbrojenia przeznaczone ma zostać ok. 700 mld USD, nie umniejsza to jednak w żaden sposób roli i znaczenia broni nuklearnej. Z uwagi na fakt, iż pozostaje ona zarówno wyznacznikiem mocarstwowej pozycji Rosji, jak i narzędziem „równouprawnienia” w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, modernizacja sił strategicznych postrzegana jest jako najbardziej efektywna forma odpowiedzi na wszelkie działania, które zdaniem Moskwy mogą to równouprawnienie podważać. Chodzi tu przede wszystkim o dwa amerykańskie projekty – Missile Defense oraz Conventional Prompt Global Strike.

Niezależnie od zapewnień płynących z Waszyngtonu, Rosjanie uważają projekt tarczy antyrakietowej za wymierzony przeciwko sobie. Skoro nuklearny parytet i zasada wzajemnego gwarantowanego zniszczenia (MAD) – zapewniana przez układ ABM z 1972 r., który czynił obydwie strony (tj. ZSRR i USA) jednakowo podatnymi na nuklearne ciosy – były podstawą zimnowojennej równowagi sił to, zdaniem Moskwy, posiadanie przez Stany Zjednoczone systemu obrony przeciwrakietowej zwiększa ryzyko dokonania przez nie tzw. pierwszego uderzenia. Odpowiedź zdziśiatkowanych w wyniku takiego ataku sił rosyjskich mogłaby się okazać zbyt słaba, aby przełamać amerykańską tarczę, rozbudowaną z czasem ponad deklarowany obecnie pułap.

Co więcej, Rosja obawia się, że w przyszłości do wykonania tego rodzaju „pierwszego uderzenia” Amerykanie wcale nie będą potrzebować głowic nuklearnych, zadanie to będą bowiem mogły zrealizować systemy rozwijane w ramach tzw. natychmiastowego globalnego ataku. Koncepcja CPGS zakłada rozwój broni zdolnej do uderzenia w dowolnym miejscu globu w czasie nie przekraczającym jednej godziny. Potencjalne scenariusze jej użycia zakładają uderzenie na państwa zbójcekie, posiadające broń jądrową i grożące użyciem jej przeciwko sojusznikom Waszyngtonu, atak na państwa przygotowujące atak na amerykańskie satelity, w przywódców siatki terrorystycznej czy też miejsca składowania przez terrorystów materiałów nuklearnych lub broni masowego rażenia. Aktualnie USA prowadzą prace nad kilkoma różnymi projektami, przy czym ich powodzenie nie jest wciąż pewne. Dla Waszyngtonu ma to być co najwyżej broń niszowa, liczona w dziesiątkach nie setkach egzemplarzy, jednak dla Moskwy kompilacja MD i CPGS to osiągnięcie przez Stany



Siły strategiczne Federacji Rosyjskiej

FAE Policy Paper nr 9/2014

Rafał Ciastoń

Zjednoczone przewagi strategicznej i wspomnianej już zdolności do zadania skutecznego „pierwszego uderzenia”.

Pomimo niekiedy szumnych deklaracji, Rosja nie jest dziś w stanie rozwinąć strategicznego systemu obrony przeciwrakietowej czy też własnej wersji CPGS (opracowanie i ewentualne użycie konwencjonalnych głowic dla pocisków międzykontynentalnych niesłoby z sobą zbyt wielkie ryzyko błędnej oceny startu takiej rakiety), odpowiedzią mają zatem być udoskonalone systemy przenoszenia i głowice jądrowe. Efektem tego jest opracowywanie systemów mobilnych (samochodowych i kolejowych), wielogłowicowych i wyposażonych w cele pozorne oraz zwiększenie prędkości opadania i zdolności manewrowych samych głowic, a także wprowadzenie nowych pocisków manewrujących dalekiego zasięgu dla użytkowanych obecnie bombowców i nowoprojektowanej maszyny klasy *stealth*. Dzięki lądowym, wielogłowicowym systemom mobilnym oraz strategicznym atomowym okrętom podwodnym zdolność do zadania drugiego uderzenia zostaje zwielokrotniona, rakiety ALCM dodatkowo zaś zwiększają możliwości przełamania, czy też raczej ominięcia, systemów antybalistycznych. Zaletami tego rodzaju odpowiedzi są przede wszystkim natychmiastowa niemal dostępność oraz prosty rachunek ekonomiczny – systemy ofensywne są i pozostaną znacznie tańsze od defensywnych.

Proces modernizacji dotyczy nie tylko nośników, ale również systemu dowodzenia i łączności oraz systemu rozpoznania satelitarnego (w bieżącym roku na orbicie znaleźć ma się sześć nowych satelitów wojskowych różnego przeznaczenia). Jednocześnie Rosjanie wznawiają patrole bombowców strategicznych w rejonie Arktyki, Dalekiego Wschodu i półkuli zachodniej (w ubiegłym roku dwa Tu-160 pojawiły się nawet z wizytą w Wenezueli) oraz aktywność atomowych okrętów podwodnych (*boomerów*), operujących wewnątrz tzw. bastionów. W czerwcu 2013 r. pojawiły się także doniesienia o możliwości dyslokowania rosyjskich SSBN w rejonach w których nie były one obecne od czasów upadku Związku Radzieckiego, w tym również na południowej półkuli czy wręcz wokół tamtejszego koła podbiegunowego. Trudno ocenić wiarygodność tych rewelacji, nie jest też jasne, czy radzieckie strategiczne okręty podwodne odbywały tego rodzaju patrole. Militarne korzyści tego rodzaju posunięcia byłyby raczej znikome, wydaje się to więc raczej być elementem kampanii psychologiczno-propagandowej, skierowanej przeciwko amerykańskiej tarczy antyrakietowej.



Siły strategiczne Federacji Rosyjskiej

FAE Policy Paper nr 9/2014

Rafał Ciastoń

Modernizacja rosyjskich sił strategicznych wynika z roli, jaką Kreml przypisuje broni nuklearnej, trudno się zatem spodziewać, by tempo i skala procesu uległy jakimkolwiek zmniejszeniu, przynajmniej dopóki rosyjski budżet obronny będzie odnotowywał wzrost lub co najmniej utrzymywał się na dotychczasowym poziomie. Czynniki leżące u podstaw tego procesu każą również wątpić w możliwość dalszego dialogu rozbrojeniowego w tej dziedzinie pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi. Postanowienia nowego układu START z 2010 r. z jednej strony dają Moskwie gwarancję parytetu przy jak najmniejszym obciążeniu dla budżetu, z drugiej zaś dalsze ograniczenia godziłyby w jej ocenę w podstawy rosyjskiej doktryny odstraszenia nuklearnego. Ponadto, jak już zostało wspomniane, to właśnie broń atomowa jest głównym wyznacznikiem pozycji FR w stosunkach międzynarodowych i czynnikiem umożliwiającym realizację własnych regionalnych, lokalnych celów strategicznych (osiąganych, jak pokazuje przykład Gruzji czy Ukrainy, nie zawsze pokojowymi metodami).

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

**Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”**

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33
Tel. +48 22 622 66 03
Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 9/2014

Siły strategiczne Federacji Rosyjskiej

Autor: Rafał Ciastoń

Ekspert Fundacji *Amicus Europae* oraz Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego.
Pracownik administracji rządowej.
Absolwent stosunków międzynarodowych na UJ oraz podyplomowego Studium Bezpieczeństwa Narodowego na UW.



Siły strategiczne Federacji Rosyjskiej

FAE Policy Paper nr 9/2014

Rafał Ciastoń

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.